MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

WYDAWANY PRZEZ ODDZIAŁ WARSZ. POLSKIEGO TOW. HERALDYCZNEGO

Nr. 1. Warszawa, Styczeń 1939. Rok XVIII.

Organ Polskiego Towarzystwa Heraldycznego.
Składka członkowska 24 zł. rocznie.
Nowi członkowie wpłacają ponadto 5 zł. wpisowego.
Sprawy przyjęcia nowych członków załatwia Skarbnik tel. 8-05-22.

Konto P. K. O. № 21.621 Oddział Warszawski P. T. H.
Konto P. K. O. № 153 091 Oddział Lwowski P. T. H.
Korespondencję i artykuły nadsyłać pod adresem:
Tow. Heraldyczne, Bibl. Ord. Krasińskich, Okólnik 9.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

(W RAZIE PRZEWIDZIANEJ ODPOWIEDZI, ZAŁĄCZYĆ DO LISTU ZNACZEK POCZTOWY).

Wykaz wywodów szlachectwa na Litwie

przeważnie z lat 1773 — 1799.

WSTĘP

Niniejszy wykaz stanowi produkt niejako uboczny pracy, która była podjęta w innym celu. Przed szeregiem już lat prof. Władysław Semkowicz zwrócił się do mnie z propozycją ogłoszenia drukiem wywodów szlachectwa na Litwie i w związku z tem udzielił mi notatek zebranych w swoim czasie przez ks. Zygmunta Kozickiego [1] w b. Archiwum Centralnem w Wilnie, wchodzącem obecnie w skład wileńskiego Archiwum Państwowego pod nazwą Archiwum Akt Dawn,ch; notatki pochodziły z około 20 ksiąg sądowych W. Księstwa Litewskiego,[2] z których część (z przed XVIII w.), wywieziona w czasie ewakuacji 1915 r. do Rosji, dotąd nie wróciła.

Ponieważ w notatkach ks. Kozickiego akty wywodowe, zawarte w księgach sądowych, zostały uwzględnione tylko częściowo, siłą rzeczy powstało zadanie przeprowadzenia bardziej wyczerpujących poszukiwań. Dokonana kwerenda przyniosła dość obfite wyniki, niestety zajęcie się innemi sprawami nie pozwoliło mi dotąd na opracowanie wywodów w przewidzianej początkowo formie. Nie mając widoków wykończenia publikacji — w bliższym przynajmniej czasie — podaję tylko wykaz znalezionych aktów, ułożony według nazwisk wywodzących się, w tej nadziei, że odda on pewne usługi heraldykom i historykom, zajmującym się przeszłością szlachty litewskiej.

---

[1] Bliżej o zebranych przez tego pracownika materjałach zob. Wł. Semkowicz, *Wywody szlachectwa w Polsce XIV—XVII w.*, Lwów 1913 (Rocznik T-wa Herald. T. III), Wstęp, IV.

[2] Mianowicie z następujących ksiąg A. A. D. (w Archiwum Państwowem w Wilnie): 61, 72, 5629, 6119, 6127, 6236, 6237, 6431, *8357*, *11798*, 12806, 12831, *12996*, 13051, *13786*, *14634*, *14635*. (podajemy nowe sygnatury, kursywą — księgi, których obecnie brak); nadto z księgi grodzkiej dyneburskiej 1772 r., należącej do innego zespołu.

We wstępnych uwagach poświęcimy najpierw słów parę wywodom szlachectwa na Litwie w ogólności, następnie wobec schematyczności wykazu scharakteryzujemy treść objętych nim aktów, w końcu wreszcie omówimy sposób przeprowadzenia i rozciągłość kwerendy oraz technikę wydawniczą.

1. *Wywody szlachectwa na Litwie do końca XVIII w.* Z wywodami szlachectwa spotykamy się w W. Księstwie od czasów Kazimierza Jagiellończyka, przyczem daje się zauważyć odrębna cecha na Podlasiu, gdzie, podobnie jak w Koronie, pospolitem była zjawiskiem nagana szlachectwa, czyniona w sporach, toczących się między osobami prywatnemi (szlachtą),[3] podczas gdy w innych dzielnicach litewskich w XV i XVI w. — jakkolwiek od czasów Zygmunta I zachował się cały szereg przykładów tego rodzaju nagany[4] — najczęściej nie zarzuty ze strony osób prywatnych, lecz czynniki publiczno-fiskalne zmuszały bojarów do przeprowadzania dowodów szlachectwa. Konieczność tego zachodziła wówczas, gdy bojarów, mianowicie drobnych, pod względem stanowiska gospodarczego zbliżonych do warstw włościańskich, władze — czy też ludność włości, w której mieszkali — pociągały do pełnienia powinności chłopskich, albo gdy hospodar oddawał ich wraz z kompleksem majątkowym, w skład którego wchodzili, w prywatne ręce, lub też gdy odbierano im ziemię w związku z pomiarą włóczną za Zygmunta Augusta i t. p. Wogóle przemiany ustrojowe XVI w., a w szczególności reforma rolna spowodowała mnóstwo spraw wywodowych i przyczyniła się do ostatecznego zamknięcia stanu szlacheckiego. Gdy w XVI w. dokonała się krystalizacja struktury państwowej i społecznej, zmniejszyła się też ilość nowych wywodów, które w XVII i XVIII w. są stosunkowo rzadkie (do 1772 r.).

Niestety w przeciwieństwie do XVI w., który liczy dość obfitą literaturę,[5] zagadnienie wywodów w dwóch następnych stuleciach nie doczekało się dotąd opracowania. Nie wchodząc w bliższe jego rozpatrzenie, przypomnimy tylko to, co najważniejsze. Środki dowodowe określiła już ustawa sejmu wileńskiego 1522 r.,[6] wymagając przysięgi dwóch, a choćby jednego, świadków, krewnych wywodzącego się, zaś w razie niemożności ich dostarczenia — przedstawienia przywilejów hospodarskich albo dokumentów, wystawionych przez panów, stwierdzających szlachectwo. Statut litewski[7] nadmienia o świadectwie pisemnem tylko przy wywodzie cudzoziemców, natomiast od szlachty tubylczej żąda postawienia dwóch świadków z rodu ojczystego i macierzystego, a w razie wygaśnięcia rodziny, złożenia przysięgi przez szlachtę okoliczną (sąsiednią). Jednakowoż i w stosunku do tubylców Statut nie odrzucał dowodów pisemnych, i w praktyce były one istotnie dopuszczane.[8] Wogóle w toku przewodu strona wywodząca się usiłowała wyczerpać

---

[3] Jak wolno wnosić z ogłoszonych zapisek, Semkowicz o. c. 234 nn. [4] Np. M. Lubawskij, *Litowsko russkij siejm* Moskwa 1900, 438 nn. [5] Najważniejsze uwagi przynoszą w tej kwestji prace następujące: Lubawskij o. c. 437 nn.; I. I. Łappo, *Wielikoje Kniażestwo Litowskoje (1569—1586)*, Petersburg 1901, 239 nn.; tenże, *Wielikoje Kniażestwo Litowskoje w wtoroj połowinie XVI stol.*, Jurjew 1911, 198 nn., 210 nn.; W. Piczeta, *Agrarnaja reforma Sigismunda Awgusta II*, Moskwa 1917, 19 nn. [6] *Russkaja Istoriczeskaja Biblioteka*, t. XX, Litowskaja Mietrika, Petersburg 1903, 1114. I. Daniłowicz, Skarbiec diplomatów II, Wilno 1862, 276 nr 2192, mylnie przyjmuje jako datę ustawy 1507 r. [7] Statut P. III, II; Stat. D. III, 16; Stat. T. III, 19. [8] Dowody pisemne nakazała też konstytucja sejmowa 1633 r. *Volumina legum* III (Petersb. 1859), 382 (805): „Do wywodu szlachectwa, aby przy świadkach w dawnych konstytucjach opisanych, authentica testimonia literatoria każdy był powinien okazać, jako reformacje, działy et bonorum terrestrium dispositiones". Powoływano się później na tę Konstytucję nawet pod zaborem rosyjskim, np. z now. *12833*, 1500.

wszelkie środki dowodowe, jakie jej były dostępne, a to w celu rozproszenia zarówno u władz (w XVI w.), jak u współbraci wszelkich wątpliwości co do swego szlachectwa. Z tą obfitością i różnorodnością dostarczanych świadectw spotykamy się i w w. XVI[9] i w czasach późniejszych. Można je podzielić na trzy zasadnicze grupy: 1) pisemne dowody genealogiczne o pochodzeniu od niewątpliwej, stwierdzonej przywilejami hospodarskiemi i innemi wiarogodnemi dokumentami szlachty; 2) świadectwa krewnych po mieczu i kądzieli, których szlachectwo nie było kwestjonowane, współpowietników i innej szlachty, niekiedy nawet sędziwych i znających historję wywodzącego się rodu chłopów i t. p.; 3) dowody rzeczywistego korzystania z praw i prerogatyw szlacheckich, jak piastowania urzędów, udziału w elekcjach królewskich, posiadania ziemi na własność, niepodlegania ciężarom chłopskim i t. p., tudzież rzeczywistego pełnienia obowiązków rycerskich — udziału w pospolitem ruszeniu.[10] Jeśli idzie o zakres dowodów, to w porównaniu z Koroną uderzają dwie przedewszystkiem różnice: 1) nie było konieczne, aczkolwiek w praktyce się zdarzało, stawianie świadków z rodu matki, świadkowie zaś z rodu babki ojczystej (matki ojca) z reguły w przewodzie nie występowali; 2) wywodzący się — nawet w XVIII w. — nie wymieniali swych herbów. Ta ostatnia okoliczność zdaje się przemawiać za tem, że na Litwie szlachectwo nie było uwarunkowane posiadaniem herbu.

W XVI w. sprawy wywodowe, bez względu na to, czy były wszczynane z powodu działań czynników fiskalnych, czy też wskutek nagany szlachectwa ze strony prywatnej, rozsądzał hospodar, lub jego urzędnicy i komisarze. W XVII w. nastąpiła zmiana instancji orzekającej, uzasadniona uprzedniem stworzeniem (na Litwie) sejmików powiatowych. Konstytucja sejmowa 1601 r.,[11] rozciągająca się zarazem na Koronę i W. Księstwo, z uwagi na to, „iż na trybunale, na rokach ziemskich rozmaitemi fortelami z mownego pozywania przychodzą z dekretów ludzie marni do szlachectwa", postanowiła, ażeby „ten, któremuby nieszlachectwo zadano było, powinien był on swój pozew wnosić na s e j m i k u d e p u t a c k i m swego województwa, przed obywatelmi wywiodszy szlachectwo, otrzymał do kauzy swojej, na trybunał, abo na roki ziemskie przypadającej, świadectwo..." I według późniejszych konstytucyj sejmowych 1633, 1658, 1667, 1690, 1764 r., sprawy wy-

---

[9] Jak w procesie pewnego bojarskiego rodu żmudzkiego w 1583 r., *Akty izdawajemyje Wilenskoju Komissijeju dla razbora drewnich aktow*, 24, Wilno 1897, 403. [10] Krótko i dość wyczerpująco wyszczególnił w swem orzeczeniu różne rodzaje dowodów sejmik gromniczny (deputacki) wileński 1733 r., uznając za szlachtę Olechnowiczów, ponieważ „sufficientissime dokumentami wielo *(niewyraźnie)* in originali przyznanemi, przed nami produkowanemi, legitimam originem z dziadów, pradziadów, naddziadów i z dalszych antecesorów szlachectwa swego nemine contradicente et reclamante dowiedli i na dalszą komprobacją z imienia pochodzących ich m. pp. Michała i Baltazara Olechnowiczów, terrigenas powiatu wiłkomirskiego, odzywających się, których sam imć pan Tołokoński *(t. zn. zadający nieszlachectwo)* szlachtą być mienił oraz de stirpe feminea, także i koligacką i inną rodowitą szlachtę, o imieniu ich mościów wiadomo oświadczającą, mieli, także ad probandam possessionem bonorum, którym antecessores ich m. pp. Olechnowiczów dyspozycją dóbr wieczystych mając funda haereditatis w województwie wileńskim, deinde do trockiego województwa przeniozszy się z wileńskiego, fortunę swoją w Wileńskim przedawali, zbywali, kommutacje gruntów czynili, takowych personaliter godnych niecensurowanych, osiadłości wieczyste mających świadków, etiam ad praestanda iuramenta zabierających się, stawili, tedy..." etc. (Tryb. *100*, 89). Obywatele pow. pińskiego Małyszczyccy, wywodząc szlachectwo na sejmiku gromnicznym pińskim 1696 r., złożyli m. inn. atestację na woznowstwo, służącą jednemu z Małyszczyckich, dokumenty o rozporządzaniu przez nich dobrami ziemskiemi, kwity „służenia pospolitego ruszenia" tudzież poborowe i inne. (G. piń. *13053*, 1281 — odnotowane przez ks. K o z i c k i e g o). [11] *Vol. leg.* II, 390 (1502).

wodowe należały do kompetencji sejmików;[12] zastrzegano, „aby w trybunałach sprawy in obiectione nobilitatis nie wprzód były sądzone, aż ta deductio na sejmiku będzie wywiedziona"; nawet w razie zerwania sejmiku podczas obioru marszałka wywód ma być przeprowadzany pod przewodnictwem najstarszego urzędnika województwa (powiatu) (1690 r.). Na podstawie zebranych aktów możemy stwierdzić, że w XVII i XVIII w., zgodnie z ustawą, sprawy wywodowe rzeczywiście podlegały rozpatrzeniu przez sejmiki, które też wystawiały atestacje o szlachectwie.

Od pierwszego rozbioru ilość aktów wywodowych wyraźnie się zwiększyła i to nietylko w kraju zabranym, ale i w granicach okrojonego W. Księstwa. Przyczyna zjawiska leży w polityce rządu rosyjskiego, który, zajmując kraj, przystąpił odrazu do wylegitymowania licznej tu szlachty i sporządzenia dokładnych jej wykazów, ażeby na przyszłość zamknąć osobom nieuprawnionym dostęp do tego stanu, — przynajmniej tego rodzaju motyw przytacza rozporządzenie generał-gubernatora białoruskiego hr. Czernyszewa, wydane już w dniu 13 września 1772 r.,[13] a nakazujące szlachcie zabranych prowincyj złożyć dowody szlachectwa w miastach gubernjalnych. Gubernatorowie mohylowski i pskowski otrzymali od Czernyszewa bliższe wyjaśnienie co do sposobu wykonania rozporządzenia: szlachta miała składać szczegółowe opisy pochodzenia rodzin, herbów, „wraz ze wszelkiemi świadectwami i dokumentami", do sądów ziemskich, te zaś ostatnie miały odsyłać papiery do kancelaryj gubernjalnych dla przechowania w archiwach. Szlachcic, którego dokumenty znajdowały się w innych województwach, miał je stamtąd sprowadzić w celu podania do właściwego urzędu;[14] szczegół to ważny dla nas, tłumaczy bowiem, dlaczego zwiększyła się nagle ilość aktów wywodowych na ziemiach niepodległej Rzplitej.

Rozporządzenia Czernyszewa zostały niezwłocznie wprowadzone w życie. Utworzone przez władze rosyjskie sądy ziemskie już w 1773 r. zajęły się sprawą wywodów, stosownie do uniwersałów, wydanych przez gubernatorów.[15] Jednakowoż funkcja sądów ziemskich nie ograniczyła się do przyjmowania dokumentów i przekazywania ich kancelarjom gubernjalnym, bowiem po rozpatrzeniu okazanych dowodów orzekały one o szlachectwie wywodzących się[16] i wydawały „dekrety

---

[12] Ibid. III, 382 (805) — 1633 r.; IV, 250 (539) — 1658 r.; IV, 437 (929) — 1667 r.; V, 378 (777) — 1690 r.; VII, 11 (10) — 1764 r. [13] *Połnoje sobranije zakonow Rossijskoj imperii* XIX, 571 nr 13865. [14] P. Żukowicz, *Sosłownyj sostaw naselenija Zapadnoj Rossii w carstwowanije Jekateriny II*, Żurnał Minist. Narodn. Proswieszcz. 1915, styczeń, 77 n. [15] O uniwersałach tych wspominają niekiedy dekrety wywodowe, jak ferowany w 1774 r. przez sąd ziemski prowincji mścisławskiej dla rodziny Iwanowskich „virtute uniwersałów j. w. imć pana Michała Kachowskiego generał-leutnanta gubernatora gubernji mohilowskiej i kawalera orderu świętej Anny, nakazujących wywody szlachectwa" Z. lidz. *5638*, 347. Inne dekrety podają datę tego uniwersału Kachowskiego: 14 lipca 1773 r., Z. miń. *12082*, 783 (dekret służący Jankowskim z 11 października 1773 r.). [16] W dekretach wywodowych znajdujemy formułkę t. rodzaju, „zaczym my sędziowie ziemscy prowincji orszańskiej wywód i. pp. Hryniewiczów seu Hryniewieckich... cum tota progenie et familia ich mościów vigore dokumentów okazywanych, jako nemine impugnante et contradicente przy prerogatywie stanu szlacheckiego zachowujemy i przyświadczamy", 1774 r. Z. lidz. *5629*, 1057 (odnot. przez ks. Kozickiego). W wyniku procesu legitymacyjnego, przeprowadzonego w ciągu pierwszych kilku lat rządów rosyjskich w pierwszym zaborze, powstały herbarze szlachty poszczególnych prowincyj i powiatów; parę z nich, jak wiadomo, ogłoszono drukiem: Fr. Piekosiński, *Herbarz szlachty witebskiej*, Kraków 1899 (właściwy tytuł: „Wywody szlachty obywatelów prowincji witebskiej, u sądu ziemskiego tejże prowincji okazane i alfabetycznym porządkiem ułożone"); *Orszanskij gierbownik*, Istoriko-juridiczeskije materiały t. 28, Witebsk 1900 — pierwszy dotyczy 193, drugi 119 rodzin.

wywodowe", zachowane w znacznej ilości, począwszy od 1773 r. Zarazem szlachta prowincyj zabranych, pochodząca z ziem, które pozostały w granicach Rzplitej, lub mająca tam krewnych, zaczęła tu zabiegać o potrzebne papiery, przeprowadzała poszukiwania archiwalne, sporządzała wypisy z ksiąg urzędowych i zbierała atestacje od przedstawicieli innych gałęzi rodowych, lub od osób, świadomych pochodzenia szlacheckiego danego rodu i t. d.[17]

Dalsze wywody szlachectwa na Litwie w dobie porozbiorowej[18] zostały ściśle uzależnione od norm prawnych, obowiązujących w całem cesarstwie rosyjskiem. Przywilej Katarzyny II, nadany szlachcie rosyjskiej w dn. 24 kwietnia 1785 r., nakazał sporządzenie we wszystkich gubernjach odrębnych szlacheckich ksiąg genealogicznych i zlecił zarówno wykonanie, jak kontynuację tychże, pieczy gubernjalnych przewodniczących szlachty, czyli marszałków, wespół z deputatami szlachty, obieranymi przez poszczególne powiaty. Komisjom tym zezwolił wpisywać do ksiąg owych tylko te rody, które okażą „niezbite dowody szlachetnej godności" w oryginale lub uwierzytelnionej kopji, poczem w kilkunastu punktach wyliczał owe dowody, jak np. nadanie przez panujących herbów, donacje majątkowe, dowody „służby szlacheckiej", zaświadczenia o tem, że ojciec i dziad „pędzili szlachetne życie", że mieli na własność wsie i t. p. Wreszcie zezwalał szlachcie wpisywać do ksiąg dane o swych przodkach, sięgające tak daleko wstecz, jak wywodzący się „wskazać potrafią lub zechcą".[19] Normy te obowiązywały oczywiście na ziemiach zabranych Litwy i Rusi.[20]

W pierwszych latach po drugim i trzecim rozbiorze daje się zauważyć wśród szlachty prowincyj świeżo do cesarstwa przyłączonych pewne ożywienie w sprawach wywodowych, ale w porównaniu z późniejszemi czasami niewielkie. Władze zaborcze zażądały wywodów szlachectwa przedewszystkiem od szlachty niemajętnej, osiadłej w cudzych dobrach za kontraktami.[21] Nowy okres w dziejach wywodów otworzył dopiero ukaz osobisty cesarza Pawła, który 2 stycznia 1797 r. rozkazał sporządzić „ogólny rodów szlacheckich herbarz w heroldji pod nadzorem naszego generał-prokuratora".[22] W wykonaniu tego ukazu senat dn. 19 marca zlecił zarządom gubernjalnym, ażeby ułatwiły szlachcie zebranie potrzebnych papierów, szlachcie zaś,

---

[17] W atestacjach nieraz spotykamy wzmianki o ich przeznaczeniu dla szlachty prowincyj zabranych, np. w atestacji, służącej Wojnowskim h. Ostoja („dla dania wywodu szlachectwa, w księstwie inflantskim nakazanego"). G. wił. (1774—75 r.), *13931*, 599. Podobne powołanie się na nakaz „monarchini rosyjskiej" (1773 r.), z. lidz. *5633*, 381 (Olszewski) i t. d. [18] Zgoła zaniedbane w literaturze naukowej, zwłaszcza gdy idzie o schyłek XVIII w. Nie poruszył ich P. Żukowicz w swych pracach, poświęconych stosunkom społecznym Litwy i Rusi pod rządami Katarzyny II i Pawła I (Żurnał Min. Nar. Prosw. 1914, 1915 i 1916 r.), krótką wzmiankę o wywodach w końcu XVIII w. podał A. Janulaitis: *Lietuvos baiorai ir ju seimeliai XIX amž., 1795—1863*, (Szlachta litewska i jej sejmiki w XIX w.). Kaunas 1936, 97. [19] *Połnoje Sobranije Zakonow* XXII nr 16187, zob. §§ 66 — 68, 83, 84, 92. [20] Na przywilej 1785 r. zaczęły wnet powoływać się dekrety wywodowe wyższych sądów ziemskich w prowincjach I-go zaboru, np. G. min. *11850*, 498 (z 9 marca 1787 r. — namiestnictwo mohylowskie). [21] Dekret wywodowy sądu ziemskiego pińskiego, służący rodzinie Małyszczyckich, stwierdza, że „za wydaną dyspozycją przez jaśnie wielmożnego generał majora, mińskiej gubernji gubernatora i kawalera Jana Mikołajewicza de Neplujew do sądu swojego *(dn. 21 kwietnia 1795 r.)*... ażeby mieszkającą pod różnemi obywatelami szlachtę za kontraktami stanowić wyroki, czyli sprawiedliwie klejnotem szlachectwa zaszczyceni, sąd *(t. zn. ziemski)* zadosyć czyniąc takowej dyspozycji, gdy po całym powiecie pińskim rozesłał kursorją i wszytkim stawić się kazał, z liczby których stawając ich mość panowie Bazyli i Semen Małyszczyccy..," etc. G. pr. *11243* k. 412. [22] *Połn. Sobranije Zakonow* XXIV, 298, nr 17749.

ażeby podała do heroldji dowody szlacheckiej godności, genealogje i dokładne wiadomości o herbach wraz z kolorowemi rysunkami tychże.[23] Wreszcie 7 sierpnia ponowny ukaz senacki nakazał zarządom gubernjalnym jaknajwiększy pośpiech w wykonaniu osobistego rozkazu cesarza (t. zn. z 20 stycznia): od marszałków należy zażądać natychmiastowego dostarczenia kopij (jeszcze do heroldji nie nadesłanych) ksiąg szlacheckich (genealogicznych), a od szlachty dowodów „szlacheckiej godności" wraz z kolorowemi herbami.[24] Dopiero ten ostatni ukaz skłonił lokalne władze na Litwie do energicznej akcji,[25] której zawdzięczamy, że mniejwięcej od października 1797 r. pojawiają się w księgach sądowych całe masy aktów wywodowych. Te, które się zachowały, stanowią tylko część materjałów dostarczonych przez szlachtę władzom w wielkiej ilości, jak świadczy chociażby „Regestr dokumentów, do wywodu rodowitości szlacheckiej roku 1798 ianuarii 15/26 d. złożonych, sporządzony" — z powiatu kowieńskiego (zamieszkanego wprawdzie przez b. liczne rzesze drobnej szlachty): wylicza on 557 rodzin, które stanęły do wywodu.[26] Rozpatrzeniem papierów poszczególnych rodzin zajęły się w miastach gubernjalnych deputacje generalne wywodowe szlacheckie, złożone z deputatów, obranych przez powiaty, a funkcjonujące pod przewodnictwem marszałków gubernjalnych. Na podstawie dostarczonych dowodów orzekały one (od 1798 r.) o szlachectwie petentów.[27]

---

[23] Ibid. 513 n. nr 17881. [24] Ibid. 672, nr 18081. [25] W *Pamiętnikach Michała Zaleskiego wojskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego,* Poznań 1879, 243, czytamy: „*Dnia 7 września.* Okazały się uniwersały rządowe, nakazujące podanie wywodów familjom szlacheckim. Zatrudnił ten nakaz wszystkich, z publicznych i domowych archiwów ogołoconych". W rzeczywistości władze lokalne wydały rozporządzenia w tym mniej więcej czasie. 1 października 1797 r. marszałek i urzędnicy ziemscy i grodzcy powiatu oszmiańskiego „podług ukazu w imieniu i powadze jego imperatorskiej mości samowładcy całorosyjskiego od rządu gubernskiego litewskiego w roku niniejszym *1797* miesiąca augusta dnia dwudziestego ósmego v. s. pod numerem *539* wydanego i wedle uniwersału odemnie Franciszka Pozniaka marszałka powiatu oszmiańskiego" z 1 września 1797 r. wybierają deputata „do sprawowania obowiązków w przyjmowaniu dowodów rodowitości szlacheckich". Z osz. *6355,* 799. Tegoż dnia, 1 października, „marszałek, ciwonowie, urzędnicy ziemscy i grodzcy wraz z powszechnością obywatele powiatu rosieńskiego" również obierają deputata „do roztrząśnienia familij szlacheckich dowodów". Z. ros. *14805,* 963. Marszałek pow. wileńskiego Gaspar Czyż zapowiedział ułożenie „księgi szlacheckiej" uniwersałem z 4/15 września 1797 r., ostrzegając zarazem, że ksiąg tych „otwarcie" w celu przyjęcia dowodów rodowitości wraz z odrysowanemi herbami będzie trwało tylko do 14 października; w uniwersale zaś z 1/12 października oznajmiał, że deputaci mają dostarczyć do Wilna ksiąg powiatowych (zgodnie z rządowem rozporządzeniem) na dzień 15 października. Na uniwersały te, ogłoszone w dniu 19 września i 20 października 1797 r. w Kurjerze Litewskim (nr. 101 i 6) zwrócił uwagę L. Żytkowicz, *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794—7.* Wilno 1938, 297. Projekt o składance na potrzeby deputacji wywodowej gub. lit. nosił datę 24 stycznia n. s. 1798 r. Z. sz. *14988,* 518. [26] Z. kow. *13810,* 129. Wywodzący przedstawiali przeważnie po 1—2 dokumenty, ale niekiedy znaczną ich ilość; Onufry Swolkień podał 39 dokumentów. [27] Formuły wstępna i końcowa dekretów wywodowych brzmiały jak w następującym przykładzie: „Działo się na sesji deputackiej generalnej wywodowej szlacheckiej gubernskiej litewskiej w Wilnie. Wywód familji uu. Suszczewiczów herbu Przestrzał roku" 1799 dn. 1/12 lutego „przed nami Ludwikiem hrabią Tyszkiewiczem aktualnym tajnym konsyljarzem, marszałkiem gubernskim, kawalerem różnych orderów, prezydującym, i deputatami ze wszystkich powiatów gubernji litewskiej, do przyjmowania i roztrząsania wywodów szlacheckich obranemi, złożony został wywód" etc. A w końcu: „stosownie do przepisów, w dyplomacie, pod rokiem *1785* najłaskawiej szlachcie nadanym, wyrażonych, nie mniej też pilnując się prawideł w ukazach rządzącego senatu rządowi gubernskiemu litewskiemu przesłanych, familją uu. Suszczewiczów... za rodowitą i starożytną szlachtę polską ogłaszamy i onych do księgi szlachty gubernji litewskiej pierwszej klasy zapisujemy". G. sz. *14832,* 234.

Ale nacisk ze strony administracji, pobudzonej do energicznego działania rozkazem samowładcy, widocznie wkrótce osłabł, deputacje wywodowe, sądząc podług ilości zachowanych dekretów, działały opieszale, to też i szlachta, zwłaszcza uboższa, pozbawiona rodzinnych dokumentów i niepamiętna swych tradycyj genealogicznych, przestała niebawem śpieszyć z dostarczeniem dowodów, których poszukiwanie było kłopotliwe i wymagało kosztów. Obserwujemy tedy już w 1799 r. znaczne zmniejszenie ilości aktów wywodowych, aktykowanych w księgach sądowych. Proces legitymacyjny odbywał się jeszcze długo w XIX w. — w wolnem tempie, nie będziemy tu jednak przedstawiać jego dalszego przebiegu.[28]

2. *Treść oraz sprawa autentyczności i wiarogodności aktów wywodowych.* Najcenniejszych, jako źródło historyczne i heraldyczne, materjałów dostarczają wyroki hospodarskie w sprawach wywodowych, orzeczenia sejmików powiatowych tudzież późniejsze dekrety sądów ziemskich[29] oraz deputacyj szlacheckich pod rządami rosyjskiemi. Odtwarzając przewód spraw i podając okazane przez wywodzących się dowody, przynoszą one wiadomości o pochodzeniu, genealogji, herbach rodzin szlacheckich, ich osadnictwie, migracjach i stanie majątkowym, nieraz przytaczają regesty dokumentów, służących tym rodzinom, donoszą o szczegółach biograficznych ich wybitniejszych członków i t. d. Niestety akty tej kategorji są nieliczne w porównaniu z innemi, wyjąwszy w. XVI, gdy znakomitą przewagę mają wyroki. Najliczniejszą kategorję stanowią akty, zaświadczające o szlachectwie, wystawiane już to w celach prewencyjnych, ażeby uprzedzić „zdyzhonorowanie na honorze szlacheckim", już to w celach pomocniczych dla przedstawienia we właściwej instancji w toku przeprowadzania wywodu. W przejrzanych przez nas księgach noszą one rozmaite nazwy: atestacyj, dokumentów, listów (skryptów, zapisów) testymonjalnych, skryptów zaświadczających, świadectw, testymonjów itp. W celu ujednolicenia terminologji używamy stale określenia „a t e s t a c j e". Bardzo pospolicie wystawiała atestacje szlachta zebrana na sejmiki, w której kompetencji znajdowały się sprawy wywodowe, ale też częste są atestacje wystawiane przez szlachtę poszczególnych parafij,[30] okolic,[31] sąsiadów, zwłaszcza przez grupy krewniaków tego samego nazwiska i rodu, albo też przez poszczególne osoby, nawet obce,[32] w pewnych okolicznościach nawet przez mieszczan.[33]

c. d. n. *Henryk Łowmiański.*

[28] O wywodach za Aleksandra I krótko traktował T. K o r z o n, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta,* Warszawa 1897, I 134 n. O czasach Aleksandra I i Mikołaja I—J a n u l a i t i s o. c. 278 nn., 467 nn. Zob. też H. M o ś c i c k i, *Wysiedlanie szlachty na Litwie i na Rusi,* Pod berłem Carów, Warszawa 1924, 28 n. Streszczenie ukazów w sprawach wywodowych podał I. A. N i k o t i n, *Stoletnij period (1772—1872) russkago zakonodatielstwa w wozsojedinennych ot Polszi gubernijach,* I (rozdz. XI) i II (rozdz. XII), Wilno 1886. [29] Kilka dekretów ziemskich trafiło in extenso do herbarza orszańskiego, Istoriko-juridicz. materijały 28 nr 46 (Gaworowsy), 72 (Ostrowscy), 77 (Poczyńscy), 94 (Ściblowie), 101 (Strzygoccy). [30] Np. z. wił. *14228,* 298 (szlachta parafji gieranońskiej Janowi Bagińskiemu 1723 r.). [31] Np. g. br. *7023,* 1021 („My szlachta okolicy Terpiłowicz" Ignacemu Klimaszewskiemu, 1788 r.). [32] Np. z. bob. *13546,* 63 („Aleksander Kazimierz Roxyc Kiezgayło hrabia Zawisza, porucznik wojsk koronnych"—niejakiemu Czepielińskiemu, 1780 r.). [33] W 1797 r. urzędnicy miejscy bobrujscy dają atestację Filipowi Rozamowskiemu, który był zapisany wraz z rodziną do rewizji 1795 r. „jako wolny człowiek, a teraz wynajduje wolne dokumenty do rodowitości szlacheckiej, któremu takowego szczęścia nie zabraniamy i nie możemy zabraniać". Jeśli dowiedzie szlachectwa, wolny będzie od rewizji. Z. bob. *13545,* 306. W 1795 r. urzędnicy i obywatele tegoż Bobrujska wystawili świadectwo s z l a c h e t n e m u Bazylemu Sokulskiemu, że jego przodek osiadł w Bobrujsku i że uczciwe wiedli życie. Z. rz. *13617,* 853. Również z. kow. *13807,* 601 i *13810,* 629 (Staniewiczowi wydają świadectwo o genealogji mieszczanie mostowscy z powodu zgorzenia metryk kościelnych).

Przodkowie Bruchnalskich h. Herburtowa.

Ród pieczętujący się Herburtową nie doczekał się dotychczas wyczerpującego opracowania. Herbarze dostarczają wprawdzie trochę wiadomości, ale przeważnie błędnych, wymagających sprostowania i uzupełnienia. Niniejszy artykuł ma na celu podać najważniejsze fakty genealogiczne, dotyczące przodków linii na Bruchnalu Bruchnalskich, które można ustalić na podstawie zbadania źródłowego dziejów rodu w wiekach średnich.

Ród Herburtów jest pochodzenia obcego, jak na to wskazuje germańskie brzmienie proklamacji „Herbortowa“ a także tradycja przekazana przez Długosza i innych po nim heraldyków naszych i obcych, Paprockiego, Niesieckiego i Sinapiusa.

Najstarszym znanym przedstawicielem i praojcem tego rodu jest Herbord stolnik schauenburski (1249—1288),[1] z którego osobą wiąże się posiadłość Welme,[2] dziś zapewne Fülme, położona w okolicy Minden w Westfalii,[3] a będąca pierwotnym gniazdem rodu Fulmen albo Wulmen, późniejszych Füllsteinów. Ów Herbord stolnik zapewne przy końcu r. 1248 przybył na Morawy, gdzie znajdujemy go już 22 lutego 1249 w otoczeniu jego sławnego rodaka Brunona z Schauenburga biskupa ołomunieckiego, przy którym spełnia nadal funkcję stolnika.[4]

Imię tego Herborda stało się w rodzie stolnika tradycyjnym. Wśród członków rodu na Morawach, których filiacja jest ustalona powtarza się ono w ciągu 150 lat — 10 razy.

Stolnik Herbord, acz niezaszczytnie, występuje przecież w zatargu wojennym czesko-węgierskim w 1253 r.[5] Dnia 6 listopada 1255 uzyskuje on w charakterze ministeriała katedry ołomunieckiej z rąk biskupa ołomunieckiego Brunona nadanie następujących posiadłości: Klezin (Glesin), Tomnice (Thomaz) graniczące ze Śląskiem, oraz Rudoltice (Rudolveswalt), Godefridesdorf (Godenridestorp), Slavkov (Zlawecowe) i połowa zamku „Wlmensten“.[6]

Ów zamek, który później w całości stał się faktyczną i prawną własnością rodu,[7] to gniazdo z którego potem pisali się Füllsteinowie. Wzniósł go niewątpliwie sam stolnik na obszarze otrzymanym tytułem lenna ministerialnego (stąd uprawnienia biskupa ołom.) i ochrzcił imieniem nawiązującym do nazwy dawnej, rodzinnej posiadłości w hrabstwie Schauenburg, które to imię w źródłach brzmi: Fulnsteine,[8] Fullenstein,[9] Fulinstein,[10] Vulstein,[11] Vollenstein,[12] Füllestein,[13] Fullstein.[14] Fulsztyn leży dziś na lewym brzegu Ossy na południe od Ozobłogi. Ruiny zamku wznoszą

---

[1] *Boczek A.* Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae, Brunnae 1836—1903 III s. 4 nr. V; *Wippermann*, Schaumb. Regesten s. 71 nr. 132, tego ostatniego cytuję za *Eislerem M.*, Geschichte Brunos von Schauenburg. Z. f. Gesch. Mähr. u. Schles. Jahrg. 8—12. Brünn 1905—9; Schles. Reg. III nr. 2061; Cod. Mor. s. 348. *Erben C. J.*, Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae, Pragae 1855—1892. II s. 623 nr. 1452. [2] Z. f. Gesch. Schles. 35. *Gröger T.*, Geschichtliche Mitheilungen über Füllstein und dessen Burgruine Z. f. Gesch. Mähr. u. Schles. Jahr. 8—12. *Eisler*, Geschichte Brunos. [3] Namen Verzeichnis zu Andrees Atlas, Bielefeld-Leipzig 1928, s. 45; Atlas 63/64 H. 1. [4] Cod. Mor. III s. 106 nr. 138. [5] *Szaraniewicz I.*, Die Hypatios-Chronik als Quellen. Beitrag zur österreich. Geschichte, Lemberg 1872, s. 79 nota 400, rozdział VII s. VII; Schles. Reg. II, s. 28—29 nr. 839; *Prasek V.*, Dějiny Kraje Holasevskeho s. 51—54. [6] *Erben* II s. 29; Cod. Mor. III s. 198—9; *Kopetzky F.*, Regesten zur Geschichte des Herzogthums Troppau, Archiv. f. österr. Geschich. t. 45 cz. I, Wien. 1871 nr. 69. [7] *Erben* II s. 399 nr. 957. [8] Tamże s. 256 nr. 660. [9] Tamże s. 184 nr. 473. [10] Tamże s. 246 nr. 629. [11] Schles. Reg. II nr. 1600. *Erben* II. s. 520 nr. 1199. [12] Tamże II s. 516 nr. 1191. [13] Schles. Reg. II nr. 1605. [14] Tamże III nr. 2061.

się na wzgórzu na prawym brzegu rzeki. Zamek przetrwał w posiadaniu tego rodu aż do ostatniej ćwierci XVI w., kiedy przeszedł w ręce Sedlnitzkich z Choltiz.[15] W czasie wojny trzydziestoletniej zniszczyli go Szwedzi.[16] U stóp zamku i w najbliższej jego okolicy leżały dobra stanowiące kompleks najdawniejszych posiadłości stolnika Herborda, do których zaliczyć należy jeszcze nieco dalej położone Chřenovice (Cranevitz), Štěpankovice (Zepanoviz)[17] i Katscher (Keczercz)[18] Posiadłości te przetrwały długi czas w rękach potomków Herborda stolnika, którzy zgromadzili jeszcze znaczniejszy ich zasób, pisali się jednak z Füllsteina, Kranowic, Katscher i ze Sławkowa. Herbord z ramienia protektora swego — bisk. Brunona piastował od 1267 r. tytuł „iudex per Styriam generalis" z kompetencją zastępcy namiestnika prowincji (Brunona).[19]

W bitwie pod Dürnkrut (1278) miał się stolnik Herbord szczególniej odznaczyć.[20] Pozostawił następujących synów: Jana z Füllsteina i Chřenovic (1255 — 1283),[21] Teodoryka albo Ditterica kanonika ołomunieckiego (1255 — 1316),[22] Henniga (1269—1288),[23] Konrada komornika dworu ks. Mikołaja I opawskiego (1269—1285),[24] Henryka kanonika ołom. i notariusza ks. Mikołaja I opawskiego (1281 — 1316),[25] Waltera (1273 — 1354?),[26] protoplasty linii na Katscher, Ekricha (1268 — 1302),[27] którego potomkowie tworzą linię na Füllsteinie, oraz Herborda (1255 — 1288),[28] zwanego Puso de Vollensteyn, komornika morawskiego, jak świadczy napis w otoku najstarszej zachowanej pieczęci Füllsteinów.[30]

Zajmiemy się tu bliżej linią Herborda Puso komornika morawskiego.

Synem jego był prawdopodobnie Herbord młodszy (iunior) zwany Puss (1302 — 1313),[31] pan na Chřenovicach, noszący ten sam, nieco zmieniony przez pisarza dokumentu przydomek pochodzący od germańskiego imienia Puso lub Buzo.[32] Od niego pochodzą dwie linie Füllsteinów:

---

[15] *Siebmacher J.* Ausgestorbener Adel der Preussischen Provinz Schlesien, Nürnberg 1887, I 31—32. *Prasek V.*, Historická topografie země opavské, 1889 s. 161. [16] *Gröger T.* o. c. [17] *Erben* II s. 184 nr. 473; Cod. Mor. V s. 251; *Kopetzky* Reg 93; Cod. Mor. IX s. 374 nr. 3. [18] *Erben* II nr. 1199. Nadanie przez królowę Kunegundę kilku nienazwanych wsi może dotyczyć tej posiadłości, która już w latach 1318—26 jest w rękach Waltera Herbortowicza(?) de Fulmin prawdopodobnie syna stolnika. Cod. Mor. VIII s. 843 nr. 273; *Prasek.* Hist. top. s. 426. [19] *Eisler* o. c. Z. f. Gesch. Mähr. 11 s. 108. [20] *Balbinus B.*, Epitome rerum bohemicarum, Praga 1677. Lib. III cap. XV, s. 282—83, który przytacza z rocznikarza Eberharda ab Altach archidiakona w Ratysbonie. *Bretholz B.*, Geschichte Böhmens und Mährens bis zum Austerben der Přemysliden, München u. Leipzig 1912, s. 471. [21] *Erben*, s. 29 nr. 74 s. 556 nr. 1290; Cod. Mor. III s. 198—9. [22] *Erben*, s. 29 nr. 74; Cod. Mor. III s. 198—9. [23] Schles. Reg. II nr. 1335; III nr. 2061; Cod. Mor. IV s. 348. *Erben*, II s. 623 nr. 1432. [24] Schles. Reg. II s. 1335; *Erben* II s. 260 nr. 669, s. 982 nr. 2261. Cod. Mor. IV s. 34; *Voigt*, Formelb. d. Hen. Ital. 159, nr. CLXIX. Cod. bibl. Cap. Prag. f. 31, nr. 60 (tego ostatniego cytuję za *Eislerem* o. c.). [25] *Erben* II s. 546 nr. 270; III s. 117 nr. 290. [26] Tamże II s. 342 nr. 842; Cod. Mor. IV s. 109; Schles. Reg. II nr. 1440; Cod. Sil. II s. 152 nr. XLIV; II s. 153 nr. XLV. *Lechner K.*, Die ältesten Belehnungs und Lehengerichtsbücher des Bisthums Olmütz, Brünn 1902. II s. 9 f. 101; Cod. Mor. VIII s. 227 nr. 281. Być może iż data r. 1354 odnosi się raczej do jego syna. [27] Schles. Reg. II nr. 1298; *Tzschoppe G. A.* und *Stenzel G. A.*, Urkundensammlung zur Geschichte des Ursprungs der Städte und der Einführung und Verbreitung deutscher Kolonisten und Rechte in Schlesien und der Ober Lausitz, Hamburg 1832, s. 369 nr. LXI; *Erben* II s. 831 nr. 1928. [28] *Erben* II s. 29 nr. 74 s. 624 nr. 1453 Schles. Reg. III nr. 2072; Cod. Mor. IV s. 349; Pieczęć — *Pfotenhauer* Die Schlesischen Siegel s. 38. Taf. XI nr. 111. [29] *Erben* II s. 542 nr. 1258; Cod. Mor. IV s. 260; Schles. Reg. III nr. 1677. [30] Por. przypis 28. [31] Schles. Reg. IV nr. 270a (S. Nachtr.) nr. 3369; *Prasek V.*, Hist. topogr. 307; *Erben* III s. 62 nr. 151; Cod. Mor. VI s. 52. [32] *Förstemann E.*, Altdeutsches Namenbuch I, Personennamen, Bonn 1900, sub. B.

I na Chřenovicach, którą reprezentuje w latach 1335—1353 Albert de Krenwicz,[33] może syn Herborda juniora Pussa.

II linię na Sławkowie reprezentuje w latach 1383—1412 Herbordus de Slawkow,[34] dzierżący również Uhlerzów, z przydomkiem „Pucz“.[35] Genezy tego przydomku znów szukać należy w przekształconym imieniu „Puso“, a posiadanie Sławkowa, który był niegdyś lennem ministerialnym Herborda stolnika, wskazuje wobec ogólnie obowiązującej zasady dziedziczenia lenna w linii męskiej, na jego potomka w prostej linii, a niewątpliwie syna Herborda młodszego, zwanego „Puss“.

Linię na Sławkowie kontynuuje syn Herborda Pucza—Herbordiko lub Herbortik Sławkowski (1374--1453),[36] piszący się także „de Rohuw“ i „de Medzicz“, ożeniony z Małgorzatą siostrą Adama i Otika de Prosknow,[37] noszący przydomek „Paus“,[38] zbliżony do ojcowskiego przydomka „Pucz“. Tego Herbortika Paus można zidentyfikować z rycerzem Herbordem, który wraz z bratem Frydruszem otrzymał w 1374 r. z rąk ks. Władysława Opolczyka nadanie 9 wsi w ziemi przemyskiej na Rusi.[39] Obydwu rycerzy dokument zowie „Pawcze“. W r. 1386 dn. 15.VII w Lubowli tenże Herbord wymieniony jest wśród świadków dokumentu jako „Herboldus dictus Pausch“,[40] 22.VII tegoż roku w Opolu występują znów Herbord i Frydrusz, zwani „Pusze“.[41] Chronologia źródeł śląsko-opawskich i ruskich dotyczących Herborda syna Herborda Sławkowskiego i owego ruskiego Herborda — nie sprzeciwia się identyfikacji tych postaci. Pozostaje do rozstrzygnięcia kwestia językowa: ewolucja jakiej uległo imię Puso, jako przydomek linii Füllsteinów na Sławkowie podczas emigracji na Ruś.

Otóż forma Puso lub Puss—skutkiem fonetycznej zmiany *u* na *au* powszechnej zarówno w górnoniemieckim języku, jak i w literackiej czeszczyźnie, przeszła na Paus, względnie Pauż, bo niemieckie s(z) Czesi i Polacy oddawali przez *ż.* Formę *Pauż* wymawianą też zapewne pauuż (dwugłoskowo), zaczęto w etymologii ludowej rozumieć jako czesko-ruski odpowiednik polskiej formy *pawęż*,[42] stąd Herburtów zaczęto później nazywać Pawężami i Pawężą nazwano polską odmianę herbu Füllsteinów.[43] Że ów przybyły na Ruś wraz z bratem swym Frydruszem Herbord— to notoryczny Füllstein, stwierdzają jeszcze zapiski heraldyczne Zamoyskiego w jego Inwentarzu, zgodne w opisie z wizerunkiem pieczęci Herborda komornika morawskiego.[44] On też zakłada na Rusi nowe gniazdo rodzinne, zamek Fulsztyn w dolinie Strwiąża.

---

[33] Cod. Mor. VII s. 30 nr. 36; *Kopetzky*, Reg. s. 179 nr. 304; *Prasek V.*, Hist. top. s. 308; *Sedlaček A.*, Česko-mor. Heraldika II s. 293 podaje lata 1356—1365 odnoszące się może raczej do jego syna, także Alberta. [34] *Lechner*, op. cit. II s. 103 f. 35. Tamże s. 288. [35] Tamże op. cit. I s. 16. [36] Matr. Sum. IV 3, Supp. 350 nr. 277. Agz. XIV nr. 2869. [37] *Lechner*, op. cit. I s. 22 nr. 58. [38] Tamże op. cit. II s. 114 f. 41[1]. [39] Dok. datowany w Sanoku 23.XI.1374. Odpis z Metryki Koronnej (Archiwum Główne, Warszawa) t. 71, f. 157—158[1]; [40] Agz. II s. 22 nr. XIV. [41] *Hrusevškyj M.*, Einige Urkunden von Vladislaus von Oppeln. (Zapysky Tow. Szewczenki t. 51, 1903) nr. V s. 7—8. [42] Słowo to jest zresztą spolonizowaną formą romańskiego *pavese* oznaczającego tarczę por. Brückner, Słownik etym. s. 400. [43] Wywody językowe opieram na wskazówkach udzielonych mi łaskawie przez pp. prof. A. Kleczkowskiego i doc. d-ra Z. Stiebera. [44] *Piekosiński F.*, Jana Zamoyskiego notaty heraldyczno-sfragistyczne (Studia, rozprawy i materiały z dziedziny historii polskiej i prawa pol. VII, Kraków 1907) s. 106, s. 30, 44; *Haisig M.*, Sfragistyka doby średniowiecza w świetle archiwaliów lwowskich, Lwów 1938, S. 22—23, tab. II nr. 31 — fotografia oryginalnej pieczęci Fryderyka Herbortowicza z Fulszteina 1436 z archiwum bernard. we Lwowie.

Pierwsze nadanie Władysława Opolczyka z r. 1374 dla braci Pawczów — Herborda i Frydrusza obejmowało następujące wsi: Dobromil, Smolnica (Smolnioch), Starzawa (Starawa), Suszyca (zapewne Mała, w dok. Solmosicz), Chyrów (Chirolb), Grodowicze, Leszki (zapewne Murowane, w dok. Laszki), Chliple (Chepln), Sąsiadowice (Susadrincz). Położone są one na dziale wodnym pomiędzy dorzeczami Sanu i Dniestru, Wyrwą i Strwiążem, a więc w punkcie ważnym strategicznie. Dokument zawierał także pozwolenie wybudowania zamku i zobowiązanie dostarczania księciu 8 zbrojnych.

Dalsze obdarowanie braci Füllsteinów nastąpiło w 1376 r. Lustracja z r. 1564 wspomina, iż Jan Herburt w tymże roku przedstawił lustratorom list lenny na *Bruchnal*, Przyłbice i Czołhinie króla Kazimierza [45]. Nadania tego, oczywiście nie mógł uskutecznić w tym roku Kazimierz Wielki, lecz jedynie Opolczyk. Dokument nadawczy mógł być później potwierdzony przez Kazimierza Jagiellończyka. Wiadomo iż w r. 1469 miała miejsce lustracja dóbr, w czasie której Herburtowie przedstawili nadanie z r. 1374 potwierdzone w 1425 r. przez Jagiełłę, a także potwierdzone przez Kazimierza Jagiellończyka dokumenty na wieś Przelbice (Przyłbice), Czelhinye (Czołhinie), Podlubye (Podłuby) i Mużylowicze (Mużyłowice) [46]. Ponieważ zaś zachował się osobny dokument z dn. 22.VII.1386 r. zawierający nadanie braciom Herborthowi i Freduschowi wsi Tzhelinge (Czołhinie), Podluby i Muschilowicz [47], przyjąć przeto można, że o ile w r. 1376 nastąpiło nadanie jakieś dla Herburtów to dotyczyło prawdopodobnie tylko Przyłbic i *Bruchnala*. Posiadłości te tworzą dość zwarty kompleks w pow. jaworowskim w dorzeczu Szkła. Przyłbice u źródeł potoku Rulów, wieś Bruchnal na wschód od Jaworowa nad potokiem Huojowiec, Czołhynie nad potokiem Rulów niedaleko od Przyłbic. Tych 13 wsi, łącznie ze wzniesionym na nadanym terenie zamkiem Fulsztynem, stanowi zrąb najstarszych posiadłości Füllsteinów na Rusi. Od nich pisali się potomkowie przybyszów z Opawszczyzny, z Felsztyna, Dobromila, Bruchnala.

Przechodząc do linii przybyłego z Opolczykiem na Ruś Herbortika Pawcze, zajmiemy się w szczególności tymi jej przedstawicielami, w których ręku pozostawał w wiekach średnich Bruchnal. Sam Herbord piastujący od r. 1427 urząd chorążego przemyskiego [48] pisał się od dóbr posiadanych: Dobromilski heres in Fullensteyn, de Przelbicze, de *Bruchnal* alias de Przelbycze [49]. Synowie jego, w aktach sądowych zwani są już ogólnie Herburtami, a dla odróżnienia Jan ma od dóbr przydomek Łozowski (1451—1482) [50] Mikołaj (1453—1478) [51] — Dobromilski, Zebrzyd (1453—1497) [52], chorąży lwowski — Felstinski [53]. Mikołaj pozostawał we wspólnocie majątkowej z bratem Zebrzydem [54], dlatego też obaj pisywali się niekiedy z Bruchnala [55]. Po śmierci Mikołaja Dobromilskiego (1478), trwał Zebrzyd

---

[45] *Prochaska A.*, Lenna i maństwa na Rusi i na Podolu, Kraków 1901, s. 8. Jest tu wzmiankowana lustracja w aktach grodz. Sanoc. 19 p. 838; lustracja ta niestety, nie była mi dostępną. [46] Źródła Dziej. XVIII$_1$. Lustr. r. 1469 s. 24. Bona regalia onerata. [47] *Hrusevskyj M.*, o. c. nr. V s. 7 — 8; Zapysky Tow. Szewczenki t. 51. [48] *Piekosiński*, Jana Zamoyskiego notaty str. 30; *Fedorowicz*, Dostojnicy s. 200. [49] Agz. VII s. 32 nr. XVI; VIII s. 33 nr. XX; XIII s. 1 nr. 2; XIII nr. 175, 239, 185, 192 XIV nr. 1888, 1903, 4, 5, 14, 17. [50] Matr. Sum. IV$_3$ Supp. 857. Agz XVI s. 188. [51] Agz. XIV s. 366 nr. 2798; XVI s. 142 nr. 1266, 1267. [52] Tamże XIV s 266 nr. 2708; Matr. Sum. II nr. 768. [53] Agz. XVII s. 30 nr. 347. [54] Tamże XVIII s. 59 nr. 393; XVIII s. 60 nr. 394; XVIII s. 118 nr. 776. [55] Mikołaj: Agz. II s. 171 nr. XCVI Zebrzyd: Agz. XV s. 470.

Felsztyński we wspólnocie majątkowej z jego synami [56]. Rozdział dóbr nastąpił w latach 1484—5 [57], a Bruchnal przypadł ostatecznie synom Mikołaja Dobromilskiego [58]. Z pomiędzy tych zaś: Seweryn (1485—1511) [59] notariusz królewski [60], kanonik kamieniecki od 1503 [61], potem zaś pleban drohobycki i dziekan przemyski [62], sprzedał bratu Janowi w r. 1497 dział w Bruchnalu za 800 grzywien [63]. W r. 1498 Bruchnal jest już miasteczkiem (oppidum), a właściciele jego, bracia Seweryn i Jan uzyskują na lat 12 zwolnienie od ceł i opłat nie wydzierżawionych, a to z powodu strat poniesionych skutkiem najazdu Turków [64].

Jan 1486—1519 [65] zabezpieczył żonie swej Annie Fredrównie sumy wienne i posagowe na miasteczku Bruchnal oraz wsiach Przyłbice, Podłuby i Wola [66].

Andrzej (1477 † 1535) [67] podobnie jak Jan — studiował na U. J., potem przejściowo zatrudniony był w kancelarii królewskiej [68].

Był wojskim samborskim (1503—15) [69], lwowskim poborcą podatków [70].

Tytułują się wraz z bratem Janem heredes de Bruchnal [71], częściej jednak sam zwie się heres de Dzyedzylow (Dziedziłów) [72], a raz „de Knyenycze (Knihynice) [73]. Miał umrzeć powróciwszy z trzeciej wyprawy moskiewskiej za Zygmunta I, zmordowany trudami poniesionymi przy zdobywaniu Starodubu [74], zostawiając syna Jana.

Mikołaj (1466—1540) [75] w 1506 nunctius terre Podoliae [76], w latach 1513—1540 wojski kamieniecki [77]. Pisał się wprawdzie de Milczicze [78], Lyesznyowski [79], heres de Dzyedzylow [80], przecież w 1499 zastawia bratu Janowi $^{1}/_{3}$ sadzawki pod folwarkiem Bruchnal [81], kiedyindziej wspólnie z Andrzejem i Janem czyni starania o wznowienie grobelnego w miasteczku Bruchnal [82].

W pierwszej zatem połowie XVI w. Bruchnal pozostaje w rękach Herburtów, potomków Jana, Andrzeja i Mikołaja Miklaszowiczów, którzy też niewątpliwie dali początek rodzinie Bruchnalskich pieczętujących się Herburtową.

Mgr Olga Łaszczyńska.

---

[56] Agz. XVIII nr. 1493; XIX nr. 3008. [57] Tamże XIX nr. 3007; XVIII nr. 1846, 47. [58] Por. tablicę genealogiczną. [59] Agz. XVIII s. 268 nr. 1847. Tamże VIII s. 211 nr. 115. [60] Matr. Sum. II nr. 718; IV nr. 8632 (1497 — 1507). [61] Agz. XVII s. 501. [62] Matr. Sum. III nr. 2282. [63] Tamże II nr. 718. [64] Tamże II nr. 1260. *Papée*, Jan Olbracht, 159—162. [65] Album studiosorum Universitatis Cracoviensis, Kraków 1887, I 275; Matr. Sum. IV nr. 2986. [66] Matr. Sum. II nr. 769. Agz. XVII nr. 3950 s. 540. [67] Album Studiosorum I s. 229; *Paprocki B.*, Herby ryc. pol. s. 665—7; *Kolankowski L.*, Polska Jagiellonów s. 231. [68] Agz. XIX s. 476. [69] Matr. Sum. III nr. 933; IV nr. 10516. [70] Teki Pawińskiego I L. q. A. r. s. 73. [71] Agz. XVIII nr. 3429; 3455. [72] Tamże XV nr. 2245; XV s. 320; XV nr. 2605, 4556; XV s. 378; 459 etc. [73] Agz. XV nr. 2829. [74] *Orzechowski St.*, Rozmowa albo Dyjalog. (Bibl. Pis. Pol.) s. 120—122. Quincunx s. 239. [75] Agz. XIII s. 498 nr. 6061. Tamże XIX s. 599; nie żyje już 19.X.1540. Matr. Sum. IV nr. 20460. [76] Teki Pawińskiego I s. 205. [77] Matr. Sum. IV nr. 23162; Agz. XIX s. 599; *Białkowski*, Urzędnicy ziem. podol. Rocz. P. T. Her. VIII, 179. [78] Agz. XIII s. 498 nr. 6061. [79] Tamże XVII s. 466 nr. 3826. [80] Star. pr. pol. poln. VI s. 187, 193. [81] Agz. XV s. 565 nr. 4597. [82] Matr. Sum. IV 2 nr. 9311.

Przodkowie Bruchnalskich h. Herburtowa

Herbord de Füllstein stolnik schauenburski
1241 — 1288

Jan z Füllsteina i Chřenovic 1255 — 1283	Herbord Puso komornik morawski 1255 — 1288	Teodoryk kanonik ołomuniecki 1255 — 1316	Ecrich 1268 — 1302	Hennig 1269 — 1288	Konrad komornik ks. Mikołaja I opaws. 1269 — 1285	Henryk kanonik oł. kanclerz Mikołaja I ks. opaws. 1281 — 1316	Walter de Ketscher 1273 — 1354?

Herbord iunior Puss ∾ Katarzyna
na Chřenovicach
1302 — 1313

Albert v. Kranowitz 1335 — 1353	Herbord Pucz de Slavkov 1383 — 1412

Herbortiko Paus ∾ Małgorzata (Herbord z Fulsztyna) 1374 — 1453; 1376 otrzymuje **Bruchnal**	Mikołaj łowczy przemyski 1423 — 1449	Frydrusz 1374 — 1440

Barbara	Katarzyna	Jan Łozowski 1451 — 1482	Mikołaj Dobromilski 1453 — 1473	Zebrzyd Felsztyński 1453 — 1497

Anna Dorota	N ∾ Jan Pukowski	Seweryn notariusz kanonik kamieniec. 1485 — 1511	Jan haeres de Bruchnal 1486 — 1519	Andrzej wojski samborski haeres de Bruchnal 1477 — 1535	Mikołaj wojski kamieniecki 1466 — 1537	Piotr 1466 — 1503	Herbort 1478 — 1485	Jakub 1491

Bruchnalscy z Bruchnala

Sprawozdania i Recenzje.

Semkowicz Władysław: Jeszcze o przysiędze na słońce w Polsce.

Studia histor. ku czci Stanisława Kutrzeby. Kraków, 1938, t. I, str. 429—444 i osobne odb. str. 16.

W r. 1916 ogłosił autor w Księdze pam. ku czci B. Orzechowicza osobne studjum poświęcone przysiędze na słońce. Był to zwyczaj prawny, sięgający czasów pogańskich, istniejący jeszcze w Polsce w dobie późnego średniowiecza a polegający na tem, że w pewnych wypadkach członkowie społeczności rycerskiej składali przysięgę nie według formy chrześcijańskiej na krzyż lub ewangelję, ale na słońce.

Obecnie autor powrócił do dawnego tematu, odnalazł bowiem cenny materjał źródłowy, który ten zwyczaj prawny stawia w nowem świetle. Nowy materjał przynosi potwierdzenie poprzednich wywodów autora co do stosowania przysięgi na słońce w sprawach o cześć szlachecką jeszcze w XVI w. oraz wiadomości o istnieniu tego zwyczaju wśród sfer „żołnierskich" o czem wspomina wybitny statysta XVI w. Andrzej Frycz Modrzewski w swem dziele *De republica emendanda*. Z uwag krytycznych Modrzewskiego wynika, że przysięga na słońce dotychczas stosowana wśród stanu szlacheckiego — stała się później w XVI w. przysięgą żołnierską, a więc przeniknęła i do warstw nieszlacheckich. Co więcej posiadamy dowody stosowania takiej przysięgi na słońce również w prawie miejskiem o czem prof. Semkowicz znalazł wzmianki u znanych autorów kompendjów prawniczych jak Groickiego, Jaskiera i Szczerbicza. Jaskier wyraźnie zaznacza, komentując *ius municipale*, że „forma przysięgi rajców na słońce była odrębnym zwyczajem miast polskich, w szczególności Krakowa". Nie wszystkie jednak dzieła prawnicze dotyczące prawa miejskiego w Polsce podają teksty takich przysiąg, brak ich również w znanej pracy Jana Cervusa Tucholczyka *Farraginis actionum iuris civilis et provincialis Saxonici municipalisque Maydeburgensis libri septem* (cytuję wydanie Scharffenberga z r. 1546) chociaż omawia szeroko formy różnych przysiąg i ich zastosowanie.

Cenne studjum prof. Semkowicza pogłębia naszą znajomość dawnego prawa polskiego i przyczyni się niezawodnie do zmiany poglądów (n. p. prof. Brücknera) na tę instytucję prawa zwyczajowego.

Z. Wdowiszewski.

Vetulani Adam i Wyrostek Michał: Bibliografia prac Stanisława Kutrzeby. Osobne odbicie ze „Studiów histor. ku czci Stanisława Kutrzeby". Kraków, 1938, str. IX—XXXIII.

Przy badaniach heraldyczno-genealogicznych i sfragistycznych nie można się obejść bez znajomości dawnego prawa polskiego, w szczególności ustroju Polski, jako też szeregu innych gałęzi prawa. Sumienne zestawienie prac znakomitego historyka i prawnika, jakim jest prof. Stanisław Kutrzeba, przez pp. Vetulaniego i Wyrostka, daje doskonałą sposobność nie zawodowemu historykowi, genealogowi czy heraldykowi zaznajomienia się właśnie z dziedzinami o których wspomniałem. Do takich prac o zasadniczem znaczeniu należy przecież „Historya ustroju Polski" prof. Kutrzeby, dalej „Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich", „Historya źródeł dawnego prawa polskiego" z osobnym rozdziałem o archiwach państwowych, kościelnych i prywatnych. Te prace orjentują w przedmiocie, dają wskazówki, gdzie należy dokonywać poszukiwań, jednem słowem skierowują na właściwe tory badacza.

Prócz prac tyczących się właściwego prawa i ustroju Polski „Bibliografia" wymienia cały szereg prac prof. Kutrzeby z dziedziny heraldyki, genealogji szlacheckiej i mieszczańskiej oraz gałęzi pokrewnych, że wspomnę następujące dzieła i rozprawy: „Historya rodziny Wierzynków (Roczn. krak. t. II i odb. 1899), „Polacy na studjach w Paryżu w wiekach średnich" (Bibl. warsz. 1900 t. II i odb.), „Przyczynki do teoryi runicznej" (Mies. Herald. 1909 t. II), „Przywilej dla rodu Dębno" (ibid.), „Kilka słów o metrykach kościelnych w Polsce" (ibid. t. III, 1910).

Do innego działu nauki prawa i historji należą prace z zakresu archontologji, niezbędne n. p. dla genealoga jak: „Wykaz urzędów i służby dworu królewskiego w Polsce z czasów Henryka Walezego" (Arch. Kom. hist. 1902, t. IX i odb.), „Urzędy koronne i nadworne". (Przew. nauk. i liter. 1903, t. XXXI i odb.). Prócz wymienionych tutaj prac mnóstwo źródeł prawno-historycznych opublikowanych przez prof. Kutrzebę posiada dla badań heraldyczno-genealogicznych pierwszorzędne znaczenie.

Z. Wdowiszewski.

Stättner Ferdynand: Jak Sieniawscy stali się właścicielami Brzeżan? Brzeżany 1938. Str. 50 + 2 nlb. + 8 ilustracyj.

Fakt, iż dawniejsi autorowie prac o Brzeżanach źródłowo przedstawiali dzieje Sieniawskich— właścicieli Brzeżan— właściwie dopiero od roku 1530 to jest od czasu, gdy chorążyc Mikołaj Sieniawski otrzymał przywilej na założenie we wsi Brzeżany miasta, skłonił autora do zajęcia się czasami dawniejszymi i przedstawienia wśród jakich okoliczności własność Brzeżańszczyzny przeszła w samych początkach XVI w. na Sieniawskich.

Na początku pracy autor zajmuje się wogóle dziejami Sieniawskich zanim zawładnęli oni Brzeżanami i przede wszystkim ustala, iż nazwisko swoje wzięli oni nie — jak to sądziło wielu dawniejszych autorów — od miasteczka Sieniawy w pow. jarosławskim położonego, lecz od wsi Sieniawy, leżącej niegdyś w ziemi lwowskiej nad rzeką Ługiem. Wioska owa w XVI stuleciu zmieniła nazwę na Sokołówka.

Następnie autor przedstawia dzieje poprzedników Sieniawskich w Brzeżanach, a zwłaszcza nader dokładnie dzieje sporów i procesów Jadwigi z Cebrowskich Buczackiej, starościny trembowelskiej, po której Brzeżańszczyzna przeszła na jej córkę Annę z Buczackich Dzierżysławową Huhnowską, kasztelanową bełzką. I znów następuje opis rozlicznych sporów i zatargów, które wypełniały życie szlachty XV wieku. Około 1505 roku umiera Anna Huhnowska bezdzietnie, a Brzeżańszczyzna przechodzi na jej cioteczną siostrę Agnieszkę z Cebrowskich Rafałową Sieniawską, chorążynę halicką. Dziedzictwo Brzeżan opłacili Sieniawscy kilku latami walk, gwałtów i zajazdów, z których wyszli obronną ręką i przy Brzeżańszczyźnie się ostatecznie utrzymali. W 1517 roku umiera Rafał Sieniawski, pozostawiając trzech synów: Mikołaja, Aleksandra i Prokopa, którzy w roku 1529 podzielili się majątkiem. W dziale tym dobra brzeżańskie dostały się najstarszemu z braci Mikołajowi, późniejszemu hetmanowi polnemu koronnemu, wojewodzie ruskiemu, staroście halickiemu i kołomyjskiemu, założycielowi w Brzeżanach miasta na prawie niemieckim, na którego czasy przypada wielki rozkwit Brzeżan.

Do pracy dołączono 8 współczesnych widoków Brzeżan, a nadto bardzo pożyteczną bibliografię prac, odnoszących się do dziejów Brzeżan oraz indeks imion własnych.

Wielką usterką jest to, iż autor nie cytuje przy każdej wiadomości źródła, lecz podaje ogólnikowo, że wiadomości nie mające odnośników udokumentowane są źródłami, zestawionymi w poprzedniej pracy autora „Brzeżańszczyzna przed 5 wiekami". Jest to nader wygodne dla autora, lecz utrudnia korzystanie z pracy, gdyż nie zawsze można mieć tę pracę dawniejszą pod ręką. *Emil Bielecki.*

Zagadnienia i Odpowiedzi.

Zagadnienie Nr. 290.

W n-rze 10 Mies. Herald. u. r. ukazała się praca p. E. Trillerówny p. t. „Mauzoleum rodziny Szczepańskich w Kartuzach". W pracy tej, która zawiera genealogję rodziny Szczepańskich mowa jest m.in. o węzłach rodowych które ją łączą z rodem Sobieskich h. Janina przez małżeństwo Zygmunta-Ferdynanda Szczepańskiego z Zofją Konstancją Sobieską córką Sebastjana chorążego kor. Z małżeństwa tego pozostała córka Regina za Stanisławem Działyńskim. Czy jest ona identyczna z Reginą-Cecylją Szczepańską żoną Adama z Roszków Trzebuchowskiego miecznika inowrocławskiego? *J. O. P.*

Zagadnienie Nr. 291.

Między przodkami króla Stanisława Leszczyńskiego znana jest z drugiej poł. XV w. Maria de Marcellanges, ur. w okolicy Amiens ok. r. 1490, I v. Sokołowska, II v. Leszczyńska. W których źródłach francuskich dowiedzieć się można o jej rodzinie i przodkach. *K. S. K.*

Zagadnienie Nr. 292.

Żoną Krzysztofa - Jana - Jerzego Korffa (ewangielika urodz. 15.V. 1761 r., a zmarł. 25 XII.1840 r.) była Fryderyka z Kuszelewskich h. ? z Liberyszek ? na Litwie.

Ślub ich odbył się zapewne w kościele katolickim w latach 1815 — 1818.

Czyją córką była Fryderyka Kuszelewska i gdzie odbył się jej ślub z Korffem. *Sz. Konarski.*

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 283.

Sądzę że odpowiedź na pytanie jakie dobra posiadali wymienieni w Zagadnieniu Ożarowscy można znaleźć w Archiwum Kolegium Ew. Reformowanego w Warszawie ul. Leszno 20 w luźnych (nie w metrykach) aktach odpowiednich zborów.

ad 12) Andrzej Ożarowski dziedzic Lubczy był ożeniony z Zuzanną Russocką. Po bezdzietnym zgonie obojga Lubcza dostała się w działach majątkowych Adamowi Wielowieyskiemu. Zuzanna z Russockich Andrzejowa Ożarowska była córką Krzysztofa R. i Zofii z Korzeńskich. Heraldycy tą Zuzannę podawali mylnie jako z domu Lanckorońską zmyleni tożsamością przydomku „z Brzezia" jakiego zarówno Lanckorońscy jak i Russoccy używają, a którego często używała Zuzanna w formie „Zuzanna z Brzezia Ożarowska".

Sz. Konarski.

Członkowie Polsk. Tow. Heraldycznego.

Przystąpili w charakterze Członków Zwyczajnych z dn. 1.I.1939 r. do Oddz. Warszawskiego wpłacając wpisowe 5 zł. (do Zarządu Głównego P. T. H.):

Muzeum Diecezjalne — Łódź ul. Skorupki 5.
Piasecki Maciej — Zakopane.

Składkę członkowską za rok 1939 zapłacili po 24 zł.:

Bielski-Sarjusz Tomasz (za 38 r.), Borkiewicz Seweryn (12 zł. reszta 38 r.), Budny Jan (za 38 r.), Czarnowski Jan, Dunikowski Dr Juljusz, Kieszkowski Zygmunt (za 38 r.), Konczyńska Wanda (za 37 r.), Kurnatowski Eryk (i za 38 r.), Miączyński hr. Jan Antoni (za 37 r.), Muzeum diecez. łódzkie, Około Kułak Kazimierz, (reszta 18 zł. za 38 r.), Ostaszewski-Ostoja Wojciech, Piasecki Maciej (12 zł.), Plater-Broel hr. Witold, Polaczkówna dr. Helena, Potocki hr. Henryk, Senjutowić O. (12 zł.), Sem. U. J. P. Hist. E. Wsch. (za 38 r.), Sem. U. J. P. Hist. polsk. wiek. średn. (i za 38 r.), Ślizień Olgierd (za 36 r., 37 r. i 38 r.) Walewski Kazimierz.

Upraszam p. p. Członków P. T. H. o łaskawe wpłacanie już składki członkowskiej za rok 1939 w wysokości 24 zł. jednorazowo, na konto P. K. O. 21.621 P. T. H. Oddz. Warsz. i o regulowanie zaległych należności.

Jerzy Odrowąż - Pieniążek
Skarbnik P. T. H.

Polskie Towarzystwo Historyczne wydaje **Kwartalnik Historyczny** (od r. 1887), prenumerata roczna zł. 32.—. **Wiadomości Historyczno-dydaktyczne**, prenumerata roczna zł. 8.—. Członkowie opłacający wkładkę roczną zł. 20.— otrzymują oba pisma bezpłatnie. Adres: Lwów, Uniwersytet. Nr. P. K. O. 152.226.

KOMUNIKAT.

Dnia 31 stycznia r. b. odbędzie się w Bibljotece ord. Zamojskiej w Warszawie (ul. Żabia 4) w pierwszym terminie o godz. 19-ej, a w drugim terminie o godz. 19-ej i pół

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW

Polskiego Towarzystwa Heraldycznego z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie Prezesa i wybór przewodniczącego zebrania.
2. Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie z działalności Zarządu.
4. Sprawozdanie Skarbnika.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Wybory Zarządu.
7. Wolne wnioski.

O przybycie na Walne Zgromadzenie prosi uprzejmie

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Heraldycznego.

Résumés français des articles.

Liste des preuves de noblesse dans les provinces lithuaniennes 1773 — 1799 par le prof. Henri Łowmiański.

M. Henri Łowmiański donne dans sa „Liste des preuves de noblesse dans les provinces lithuaniennes 1773—1799", comme introduction, un coup d'oeil sur la question des preuves de noblesse avant les démembrements de la Pologne, exactement depuis le XV s. jusqu'a la moitié du XVIII s. Il y eu beaucoup de raisons, surtout d'ordre fiscal, obligeant la noblesse lithuanienne à faire valoir ses droits et à prouver son origine. Ce fut seulement après les démembrements, depuis 1773, que la noblesse fut forcée de prouver ses titres envers les autorités de l'empire, et en conséquence les sources conserverent une énorme quantité de documents historiques, héraldiques et généalogiques, souvent d'une importance considérable.

Les ancètres des Bruchnalski, usant les armes Herburtowa par M-lle Olga Łaszczyńska.

M-lle Olga Łaszczyńska donne l'aperçu de la migration d'une famille noble westfalienne, qui vers la moitié du XIII s. passa par la Moravie, d'ou une branche de cette famille se transplanta en 1374 en Pologne, ou elle reçu des terres dans les environs de Przemyśl. Le prénom Herbord, en usage chez les membres de cette famille devient en Pologne leur nom et leur blason. Parmi les terres de cette famille se trouve une ville Bruchnal, et de cette manière une branche de cette famille, florissante jusqu'a nos jours, porte le nom de Bruchnalski.

Redaktorowie: **Oskar Halecki i Zygmunt Wdowiszewski**
Członkowie komitetu redakcyjnego: **Stanisław Kętrzyński i Józef ks. Puzyna.**
Wydawca: Oddz. Warsz. Pol. Tow. Herald. w osobie S. Kętrzyńskiego. Przedruk dozwolony za podaniem źródła i nazwiska autora wzgl. wydawcy.

Druk M. Garasińskiego w Warszawie, Bracka 20, tel. 518-78.